

Był Pastuszek Bosy – Nieznany

Był pastuszek bosy, na fujarce grał,
W górach pasał owce i w szałasie spał
Nagle aniołowie z nieba w bieli przyfrunęli
Obudzili go gdy spał, gdy spał
Obudzili go gdy spał, gdy spał

Dziś do Betlejem trzeba nocą iść,
Bo narodzenia czas wypełnił dni,
Tam gdzie stajenka razem z bydlątkami
Leży dzieciąteczko i na sianku śpi
Świat na to czekał wiele już lat
I narodzenia dziś wita czas,
Biegnij pastuszkule jasną drogą, niebo płonie,
A Na niebie pierwszej gwiazdy blask,
A Na niebie pierwszej gwiazdy blask

Był pastuszek bosy, zimne nóżki miał,
Ale dobry anioł piękne butki dał
Wziął pastuszek owce, pobiegł
Tak jak wiatr przed siebie,
A na niebie blask od gwiazd, od gwiazd
A na niebie blask od gwiazd, od gwiazd

Dziś do Betlejem trzeba nocą iść,
Bo narodzenia czas wypełnił dni,
Tam gdzie stajenka razem z bydlątkami
Leży dzieciąteczko i na sianku śpi
Świat na to czekał wiele już lat
I narodzenia dziś wita czas,
Biegnij pastuszkule jasną drogą, niebo płonie,
A Na niebie pierwszej gwiazdy blask,
A Na niebie pierwszej gwiazdy blask
Świat na to czekał wiele już lat
I narodzenia dziś wita czas,
Biegnij pastuszkule jasną drogą, niebo płonie,

A Na niebie pierwszej gwiazdy blask,
A Na niebie pierwszej gwiazdy blask



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych